

Sygn. akt I ACa 619/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Beata Kozłowska

Protokolant: Marlena Łukanowska

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. F.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 lipca 2020 r., sygn. akt I C 1288/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że oddala powództwo o odsetki za opóźnienie od kwoty 174.351,11 zł (sto siedemdziesiąt cztery tysiące trzysta pięćdziesiąt jeden złotych jednaście groszy) oraz kwoty 38.376,56 CHF (trzydzieści osiem tysięcy trzysta siedemdziesiąt sześć franków szwajcarskich pięćdziesiąt sześć centymów) od dnia 15 grudnia 2016 roku do dnia 7 lipca 2020 r. oraz za okres od dnia 8 marca 2021 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 9.298,06 zł (dziewięć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt osiem złotych sześć groszy) za okres od dnia 10 marca 2015 roku do dnia 7 lipca 2020 r. oraz od dnia 8 marca 2021 r. do dnia zapłaty oraz zastrzega na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. prawo zatrzymania kwot zasądzonych na rzecz P. F. do czasu zaoferowania przez (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 550 000 (pięćset pięćdziesiąt tysięcy złotych),

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz P. F. kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Beata Kozłowska

Sygn. akt I ACa 619/20

UZASADNIENIE

Powód P. F. pozwem z dnia 19 grudnia 2016 r. domagał się zasądzenia od pozwanego – (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 114.058,24 zł, wskutek uznania umowy o kredyt hipoteczny za nieważną, wraz z odsetkami ustawowymi za

opóźnienie: od kwoty 104.760,18 zł od dnia 15 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 9.298,06 zł od dnia 10 marca 2015 roku do dnia zapłaty.

Ewentualnie, w przypadku nieuznania zasadności powyższego żądania, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 112.461,44 zł, wskutek uznania niektórych zapisów umowy kredytowej za bezskuteczne, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie: od kwoty 103.163,38 zł od dnia 15 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 9.298,06 zł od dnia 10 marca 2015 roku do dnia zapłaty. Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania.

Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał, iż w dniu 16 lipca 2007 r. zawarł z pozwanym (...) umowę kredytu hipotecznego kwotę 550.000 zł na finansowanie budowy i nabycia lokalu mieszkalnego w G.. Jako walutę waloryzacji kredytu wskazano walutę CHF (franka szwajcarskiego). W ocenie powoda z uwagi na treść zawartych w umowie tzw. klauzul indeksacyjnych wysokość zobowiązań powoda była waloryzowana miernikiem wartości wyznaczanym swobodnie przez pozwanego, w związku z czym kwota kredytu oraz wysokość rat spłaty kredytu, a także zadłużenia z tytułu niespłaconego kredytu, nie została określona w umowie, ani też nie została uzależniona od miernika obiektywnego. Wartości te zostały pozostawione do swobodnego uznania pozwanego. Tego rodzaju postanowienia są nieważne, ewentualnie bezskuteczne wobec powoda .

Pismem procesowym z dnia 28 lutego 2019 r. powód zmodyfikował powództwo w ten sposób, że wniósł o ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny z dnia 16 lipca 2007 roku, zawarta przez strony jest nieważna i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 183.649,17 zł oraz 38.376,56 CHF, tytułem zwrotu nienależnych świadczeń, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie: od kwoty 174.351,11 zł oraz 38.376,56 CHF od dnia 15 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty, zaś od kwoty 9.298,06 zł od dnia 10 marca 2015 r. do dnia zapłaty.

Ewentualnie, w razie nieuznania zasadności ww. żądania, powód wniósł o ustalenie, że § 3 ust. 3, § 1 ust. 3, § 7 ust. 4, § 10 ust. 5, § 1 ust. 3A oraz § 12 ust. 5 umowy kredytu są bezskuteczne wobec powoda oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 112.529,72 zł, wskutek pobierania przez pozwanego od powoda zawyżonych rat spłaty kredytu przez stosowanie bezskutecznych zapisów umowy, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie: od kwoty 103.222,45 zł od dnia 15 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty, zaś od kwoty 9.298,06 zł od dnia 10 marca 2015 roku do dnia zapłaty. Pozostałe żądania pozwu powód pozostawił bez zmian.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania. Zakwestionował roszczenia powoda zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

Wyrokiem z dnia 16 lipca 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. ustalił, że umowa kredytu nr (...) z dnia 16 lipca 2007 roku zawarta pomiędzy P. F. a (...) S.A. z siedzibą w W. ((...): (...) Bank S.A. z siedzibą w W.) jest nieważna i zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz P. F. kwoty 183.649,17 zł oraz 38.376,56 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 174.351,11 zł oraz kwoty 38.376,56 CHF od dnia 15 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 9.298,06 zł od dnia 10 marca 2015 roku do dnia zapłaty;

2. stwierdził, że powód wygrał sprawę w całości, zaś pozwany jest zobowiązany do zwrotu kosztów procesu zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

Pismem z dnia 6 czerwca 2007 r. P. F. zawnioskował do ówczesnego (...) Banku S.A. z siedzibą w W. (...): (...) S.A. z siedzibą w W.) o udzielenie kredytu na kwotę 550.000 zł na zakup lokalu mieszkalnego. Jako walutę kredytu wskazał CHF, oznaczając okres kredytu na 30 lat, proponując ustalenie sposobu spłat w równych ratach kapitałowo-odsetkowych.

W dniu 16 lipca 2007 r. pozwany (...) zawarł z P. F. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) nr (...) waloryzowany kursem CHF w celu finansowania budowy i nabycia od dewelopera lokalu mieszkalnego oraz miejsca postojowego położonych w G. przy ul. (...)/(...) oraz na pokrycie kosztów związanych z uruchomieniem kredytu. Kwotę kredytu określono na 550.000 zł, zaś walutę waloryzacji kredytu na CHF (§1 ust. 2 i 3 umowy kredytowej). Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 6 lipca 2007 roku, według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku, wynosiła 248.295,78 CHF, przy czym kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku (§1 ust. 3A umowy kredytu). Okres kredytowania strony ustaliły na 360 miesięcy. Na dzień wydania decyzji kredytowej przez (...) oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosiło 3,80%, w tym marża banku 1,10%. W okresie ubezpieczenia spłaty kredytu jego oprocentowanie ulegało podwyższeniu o 1,50 punktu procentowego i wynosiło 5,30%. Po zakończeniu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu o 1,50 p.p. następowało od daty spłaty najbliższej raty (§ 1 ust. 8). Kwota kredytu wyrażona w walucie CHF była określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej Banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu. Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej Banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 10 ust. 5 umowy). Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powodowały przeliczenie kwoty spłaty po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej Banku obowiązującym w dniu i godzinie spłaty (§ 12 ust. 5 umowy).

W myśl zapisu § 3 ust. 3 umowy kredytu ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu nastąpiło w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jednak jeśli z upływem 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiłaby całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlegało automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Jednocześnie kredytobiorca upoważnił bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5 % różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę, tj. 3.769,12 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 3 umowy.

Wypłata kredytu nastąpiła w pięciu transzach w złotych. Zgodnie z § 7 ust. 4 wysokość kredytu wyrażona w CHF określona była jako suma wszystkich uruchomionych transz kredytu, wyrażonych w CHF. Integralną częścią umowy był Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych – (...). Kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się z tym dokumentem i uznaje jego wiążący charakter (§ 25). W umowie powód oświadczył, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących w Banku. Kredytobiorca oświadczył także, iż w pełni akceptuje zasady modyfikacji oprocentowania. Ponadto powód oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wysokość rat kredytu oraz wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 29 ust. 1 i 2).

Zgodnie z § 23 ust. 2 i 3 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem waluty obcej określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu hipotecznego waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty.

W dniach 25 września 2008 r., 5 marca 2009 r. oraz 4 stycznia 2013 r. strony zawarły aneksy do umowy kredytu, na mocy których zmieniły postanowienia dotyczące oprocentowania kredytu, sprecyzowały adres nieruchomości kredytowanej oraz że kredytobiorca może spłacać kredyt w walucie waloryzacji – (...).

Z tytułu umowy kredytu powód w okresie od 24 lipca 2007 r. do 26 listopada 2016 r. wpłacił na rzecz pozwanego Banku następujące kwoty: 167.946,40 zł oraz 38.376,56 CHF. Ponadto powód, w tym okresie, poniósł następujące koszty: opłata przygotowawcza (4.950 zł), prowizja (1.100 zł), składki ubezpieczeniowe na życie (282,83 zł), składki na ubezpieczenie nieruchomości (71,88 zł) oraz składka na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (9.298,06 zł), co łącznie dało kwotę 183.649,17 zł i 38.376,56 CHF.

Różnica pomiędzy kwotą rat kredytu spłaconych przez powoda w okresie od 24 lipca 2007 r. do 26 listopada 2016 r. a kwotą, jaką powód spłaciłby przy założeniu, że nie następuje indeksacja do CHF, wynosiła 103.731,37 zł. Różnica ta przy przyjęciu, że we wskazanym okresie następuje indeksacja za pomocą średniego kursu CHF w NBP, wynosiła 11.265,69 zł.

Pozwany ustala tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia przed otwarciem oddziałów banku na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach (...) przy uwzględnieniu ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego. (...) Bank w celu dzielenia kredytu w walucie obcej zobowiązany był do pozyskania odpowiednich środków w walucie udzielonego kredytu lub pożyczki. Bank pozyskiwał CHF m.in. na rynku międzybankowym poprzez zaciąganie pożyczek lub pozyskiwał CHF z depozytów.

Pismem z dnia 9 marca 2015 r. powód, powołując się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2013 r. sygn. akt VI ACa 1521/12, wezwał pozwanego (...) do zwrotu nienależnie pobranych składek z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 9.298,06 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia płatności danej składki do dnia zwrotu.

Pismem z dnia 30 listopada 2016 r. powód wezwał pozwanego (...) do zapłaty na jego rzecz kwot: 167.946,40 zł oraz 38.376,56 CHF - pobranych nienależnie tytułem spłaty rat kredytu od dnia zawarcia umowy do dnia 26 listopada 2016 r.; 4.950 zł – pobranej tytułem opłaty przygotowawczej; 1.100 zł – pobranej tytułem prowizji; 282,83 zł – pobranej tytułem składek ubezpieczeniowych na życie; 71,88 zł – pobranej tytułem składek ubezpieczenia nieruchomości oraz 9.298,06 zł – tytułem pobranej nienależnie składki na tzw. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 marca 2015 r. Ewentualnie powód wezwał pozwanego Bank do zwrotu kwoty 102.163,38 zł tytułem nienależnie pobranych rat spłaty kredytu w zawyżonej wysokości, w związku z tym, że umowa kredytowa zawiera nieuczciwe postanowienia umowne bezskuteczne wobec powoda.

P. F. ma 43 lata, jest inżynierem produkcji. Łącząca strony umowa kredytu była pierwszą tego rodzaju umową zawartą przez powoda. Przy zawieraniu umowy kredytu nie korzystał z pośrednictwa firm trudniących się doradztwem kredytowym. Powód zwrócił się bezpośrednio do doradcy pozwanego banku. Rok przed zaciągnięciem kredytu powód założył własną działalność gospodarczą polegającą na doradztwie w zakresie inżynierii produkcji. Powód prowadzi tę działalność pod innym adresem niż kredytowana nieruchomość.

Pracownik pozwanego banku poinformował powoda, że tzw. kredyt we frankach szwajcarskich, stanowi najkorzystniejszy wariant, o czym miała świadczyć niższa niż przy kredycie złotowym wysokość raty, a także okoliczność, iż zawieranie tego rodzaju umów kredytowych stanowiło wówczas powszechną praktykę. Ponadto, pracownik banku zapewniał powoda, że produkt jest bardzo bezpieczny, a waluta CHF stabilna. Powód miał świadomość możliwości zmiany kursu waluty, jednakże po rozmowie z pracownikiem banku sądził, iż nie dotyczy to jego umowy, bo to ryzyko zostało wliczone już w kalkulacji zdolności kredytowej. Powodowi przedstawiono wzorec umowy, wypełniony danymi powoda. Jediną zmianą, którą powód mógł poczynić w treści przedstawionego wzorca, stanowił adres do korespondencji. Powód próbował podjąć negocjacje z pozwanym w zakresie opłat wstępnych, jednakże spotkało się to z odmową banku.

Oświadczenie o ryzyku kursowym stanowiło jeden z wielu dokumentów, które powód był zobowiązany do podpisania ze względu na wolę zawarcia umowy kredytu. Treść rzeczzonego dokumentu nie podlegała negocjacji. W chwili zawarcia umowy, powód nie miał możliwości spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie waloryzacji, a więc w CHF. Powyższe zmieniło się dopiero po podpisaniu przez strony stosownego aneksu do umowy. Aneks także został powodowi przedłożony w gotowej do podpisania formie. (...)zażądał od powoda zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Powód był zmuszony do wykupienia dodatkowego ubezpieczenia, z uwagi na okoliczność, iż w razie odmowy, nie zostałby mu udzielony kredyt. Powód nie posiadał żadnych dokumentów, ani informacji od doradcy banku, na podstawie których mógłby autonomicznie obliczyć kolejne odnawialne składki na ubezpieczenie niskiego wkładu. Nie miał również żadnej możliwości negocjowania pierwszej składki, nie mógł sam wybrać ubezpieczyciela, nie wiedział kto jest beneficjentem tego ubezpieczenia, ale był zapewniany, że to dla jego bezpieczeństwa.

Powód spłaca raty kredytu regularnie, jednak mimo to, nadal pozostało mu do spłaty ok. 300-400 tys. zł. Powód ma świadomość konsekwencji stwierdzenia przez sąd nieważności umowy kredytu, chce tego i ma przekonanie, że jest to dla niego najkorzystniejsze wyjście z łączącego go z bankiem stosunku prawnego.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powyższy stan faktyczny ustalił przede wszystkim na podstawie dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego, które nie były kwestionowane przez strony.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd Okręgowy oparł się także na wyjaśnieniach powoda przesłuchanego w charakterze strony. Powód zrelacjonował przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał zeznania powoda za wiarygodne w całości. Z przesłuchania powoda wynika jednoznacznie, iż nie negocjował zapisów umowy (w tym również dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego) i że pozostawał w przekonaniu, że produkt, który mu bank oferuje, jest produktem bezpiecznym. Przedstawiciele pozwanego banku nie zapoznali powoda z regulaminem udzielania kredytów i z ogólnymi warunkami ubezpieczenia umowy z (...) S.A. Powód przyznał wszakże, iż zdawał sobie sprawę z ryzyka, jakie wiązało się z zaciągnięciem kredytu we frankach szwajcarskich, jednak w niewielkim zakresie, albowiem pracownik banku zapewniał powoda o stabilności tej waluty, co również Sąd uznał za wiarygodne.

Sąd Okręgowy poczynił również ustalenia na podstawie opinii biegłego z zakresu rachunkowości, tj. co do wysokości rat należnych pozwanemu obliczonych z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych.

Jeśli chodzi o pozostałe wnioski dowodowe, w tym wywiady, artykuły prasowe, będące jedynie wyrazem oceny ich autorów, to Sąd Okręgowy potraktował je jedynie jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację stron. Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione a przedłożone przez strony dokumenty, pisemne analizy ekonomiczne i raporty, które stanowiły dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd wykładni przepisów prawa, dotyczyły kwestii niezwiązanych z tą konkretną umową kredytową, a zatem nie stanowiły w niniejszej sprawie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Za w większości nieprzydatne w ostatecznym rozrachunku sąd ocenił zeznania przesłuchanych w sprawie świadków: D. S. i M. T. – pracowników pozwanego (...), albowiem nie brali oni udziału w procedurze zawierania umowy z powodem, w związku z czym nie wiedzieli jak przebiegały spotkania z przedstawicielem (...), jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powodowi na temat produktu – kredytu hipotecznego, jakie dokumenty powód otrzymał w chwili zawarcia umowy, czy powód miał możliwość negocjowania umowy. Fakty, na które zeznawali świadkowie, dotyczyły ogólnych założeń procedur udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w (...)w 2007 r. oraz okoliczności związanych z wykonywaniem spornej umowy, co jednak było bez znaczenia zarówno dla oceny ważności umowy łączącej strony, jak i dla oceny ewentualnego niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd Okręgowy odnosząc się do zarzutu nieważności umowy, wskazał, że sprzeczne z istotą każdej umowy jest uzgodnienie przez strony, że o zakresie obowiązków jednej z nich zadecyduje na zasadzie swobodnego uznania druga strona w toku wykonywania umowy. Taka sytuacja zaistniała w przypadku spornej umowy. Wysokość świadczenia kredytobiorcy została określona w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez bank, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną w walucie obcej. Następnie – już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty – przeliczano wskazywaną przez bank kwotę w CHF na złotówki po kursach ustalanych przez kredytodawcę w jego tabeli kursów. Umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów w tabelach kursów obowiązujących w banku.

Ani umowa stron, ani przepisy prawa, nie ograniczały pozwanego w możliwości prowadzenia różnych tabel kursów wymiany walut. Wiedzą powszechnie dostępną jest, że banki prowadzą inne tabele dla obrotu gotówkowego i bezgotówkowego.

Świadczenie może być ustalone w ten sposób, że umowa wskazuje obiektywne podstawy do jego określenia, jednak w przypadku przedmiotowej umowy tak nie było. Kontrakt podpisany przez strony nie określał podstaw określenia świadczenia kredytobiorcy. Kredytodawca mógł zatem dwukrotnie, w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Pierwszy raz po wypłacie kredytu przeliczając kwotę udzielonego kredytu na CHF po kursie ustalonym przez siebie, zaś drugi przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat. Zgodnie z brzmieniem umowy wysokość każdej raty kredytu powinna wynikać z przemnożenia pewnej sumy wyrażonej w CHF przez ustaloną dowolnie przez jedną ze stron (...) wielkość (kurs waluty). Wynik takiego mnożenia – czyli wysokość świadczenia – zależy zatem od swobodnego, niczym nieograniczonego, uznania jednej ze stron umowy, czyli (...). Było to oczywiście sprzeczne z naturą każdej umowy, która polega na czytelnym ustaleniu obowiązków stron, w sposób przez nie uprzednio uzgodniony.

Zapisy umowy podpisanej przez strony w zakresie wysokości świadczenia kredytobiorcy były tak sformułowane, że nie pozwalały ustalić konkretnej wysokości rat, w jakich kredyt powinien być spłacany.

Sporna umowa w istocie nie określała zasad spłaty kredytu, lecz pozostawiła uznaniu jednej ze stron, tj. uznaniu (...), wskazanie wysokości rat, w których kredyt miał zostać zwrócony.

Brak określenia dokładnej i ściśle sprecyzowanej wysokości świadczenia kredytobiorcy przesądzał o sprzeczności treści umowy z art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego. Zgodnie z ostatnim z wymienionych przepisów umowa o kredyt powinna w szczególności określać obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, a co za tym idzie wysokość rat, w których kredyt ma być spłacony. Tego wymogu oceniana umowa nie spełniała. W okolicznościach niniejszej sprawy strony uzgodniły kwotę kredytu i wpisały ją do umowy. Nie doszło natomiast do uzgodnienia wysokości świadczenia kredytobiorcy. Brak określenia tego świadczenia wynikał z pozostawienia bankowi swobody w określaniu kursów waluty, do której kredyt był indeksowany i nieokreśleniu wysokości części kapitałowej w poszczególnych ratach, co de facto uniemożliwiało wyliczenie wysokości każdej z rat. Umowa stron była zatem dotknięta brakiem sprecyzowania treści świadczenia kredytobiorcy, a tym samym treści stosunku zobowiązaniowego.

Oddzielnego omówienia wymaga kwestia konsekwencji sposobu, w jaki zastosowano w spornej umowie indeksację do waluty obcej. Jak już wspomniano, umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną. W art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie. Elementami koniecznymi, essentialia negotii, umowy kredytu jest uzgodnienie kwoty kredytu oddawanej przez bank do dyspozycji kredytobiorcy i zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu tejże kwoty w oznaczonych terminach wraz z odsetkami. Analizowana umowa miała charakter umowy o kredyt złotowy, z tym jedynie zastrzeżeniem, że waluta obca, frank szwajcarski, pełniła rolę miernika wartości świadczenia kredytobiorcy. Raty kredytu miały być spłacane w

złotych polskich w kwotach odpowiadających wartości pewnych ilości waluty obcej. Waluta obca miała zatem stanowić miernik wartości świadczenia jednej ze stron umowy (kwoty rat kredytu, w których miał być on zwracany z odsetkami).

Dopuszczalność zawierania umów o kredyt w walucie polskiej indeksowanych, czy też denominowanych, do waluty obcej nie budzi wątpliwości. W przypadku tego typu umów kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Rozważenia jednak wymaga czy zawarcie umowy o konkretnym brzmieniu jest zgodne z naturą umowy o kredyt i czy określenie mechanizmu denominacji lub indeksacji spełnia cele, którym denominacja i indeksacja służą. Zdaniem Sądu Okręgowego obniżenie lub podwyższenie wspomnianej sumy nie może być tego rodzaju, że kwota kredytu i suma rat w części kapitałowej będą zupełnie innymi kwotami. Denominacja lub indeksacja są dopuszczalne, ale tylko w zakresie, w jakim nie prowadzą do wyjścia poza granice definicji umowy kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwoty zupełnie innej niż kwota kredytu. Sąd Okręgowy wskazał, że zawarta przez powoda z pozwanym (...)umowa nie ograniczała w żaden sposób działania mechanizmu indeksacji w przypadku naliczania rat i z tego powodu umowa ta nie czyni zadość ustawowemu wymogowi oddania do dyspozycji kredytobiorcy i zwrotu bankowi tej samej kwoty kredytu.

Odnosząc się do kwestii sposobu posłużenia się w spornym kontrakcie mechanizmem indeksacji Sąd Okręgowy wskazał, że mechanizm oparty na odniesieniu wartości świadczenia kredytobiorcy do waluty obcej, powinien zasadzać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania. Przy waloryzacji nawiązującej do wartości waluty obcej istotne znaczenie ma zawsze odpowiednie określenie miarodajnego kursu tej waluty do waluty polskiej. Oceniana umowa tego wymogu nie spełniała. Uprawnienie do wskazywania kursu wymiany pozostawiono bowiem jednej ze stron umowy ((...)), nie określając nawet kryteriów, jakimi należy się kierować przy ustalaniu owego kursu.

Sąd Okręgowy wskazał, że indeksacja walutowa w umowie kredytu bankowego służyć ma przede wszystkim utrzymaniu wartości świadczeń w czasie. Indeksowanie kredytu złotowego do waluty, która zmienia kurs w oderwaniu od realnego stanu polskiej gospodarki, nie spełnia funkcji, jakim ma służyć waloryzacja umowna.

Sąd Okręgowy uznał, że bez omówionych w dotychczasowych rozważaniach postanowień o umożliwieniu kredytodawcy kształtowania wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, wysokości świadczenia kredytobiorcy, a zwłaszcza bez klauzuli indeksacyjnej, sporna umowa nie zostałaby zawarta. Była ona zatem w całości nieważna.

Nieważności tej nie uchyła wejście w życie ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), zwanej ustawą antyspreadową, bowiem nie skutkowało ona sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany zawartych wcześniej.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że umowa kredytu zawarta przez strony była nieważna z uwagi na dwie jej istotne wady prawne. Po pierwsze, w umowie brak było określenia wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązany był kredytobiorca, nie określono kwot rat, w których miał być spłacany kredyt, ani obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia. Po wtóre, treść umowy była sprzeczna z art. 69 prawa bankowego w tym aspekcie, że zastosowany w umowie sposób indeksacji powodował, że kredytobiorca mógł być – i w okolicznościach tej sprawy był – zobowiązany do zwrócenia bankowi kwoty innej niż kwota przekazanego mu wcześniej kredytu.

Dlatego żądania powoda o zwrot tego, co na jej podstawie świadczył, Sąd Okręgowy uznał za zasadne.

Sąd Okręgowy dodatkowo odniósł się do zarzutów abuzywności klauzul waloryzacyjnych.

Sąd Okręgowy wskazał, że zawierając umowę powód działał jako konsument.

W ocenie Sądu Okręgowego postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej, w zakresie w jakim przewidują przeliczanie należności kredytowych według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej przez Bank, kształtują prawa i obowiązki powoda – konsumenta, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Zdaniem Sądu (...)wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego

tabelach, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności. Pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powoda. Umowa o kredyt nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku.

Sąd Okręgowy wskazał na ustalenia zawarte w wyroku z dnia 27 grudnia 2010 roku w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09, w którym Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. w ramach kontroli abstrakcyjnej uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o nazwie „umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg. kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” – jednakowo brzmiącej z treścią analizowanego w niniejszej sprawie postanowienia umownego. Takie postanowienia są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta, który nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji – w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje (...).

Stosując zatem prounijną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i 6 art. dyrektywy 93/13 Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm indeksacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron według terminologii krajowej („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy). Klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, a więc umożliwić konsumentowi oszacowanie – potencjalnie istotnych – konsekwencji ekonomicznych klauzuli indeksacyjnej dla jego zobowiązań finansowych.

Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji, by dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Zestawiając zakres wymogów co do zakresu informacji, jakie bank winien był przekazać konsumentowi wynikających z orzecznictwa (...) z zakresem przedstawionych powodowi przez pozwanego pouczeń o ryzyku walutowym Sąd Okręgowy uznał, że pozwany nie dopełnił wymogu sformułowania postanowień umownych zawierających ryzyko wymiany (klauzula waloryzacyjna) w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta. Informacje udzielone przez pozwanego prowadzą się do formalnego pouczenia o ryzyku kursowym i możliwości wzrostu kosztów obsługi kredytu w razie niekorzystnych wahań kursów walut. Taki zakres udzielonych informacji uniemożliwił powodowi rozeznanie się w tym, jakie mogą być realne skutki ekonomiczne zaciąganego zobowiązania. Pozwany nie przedstawił natomiast materiału dowodowego wykazującego, że przekazał powodowi jakiejkolwiek dalsze informacje, w tym przykładowo prognozy wahań kursu CHF, informację o czynnikach ryzyka wzrostu tego kursu w okresie kredytowania oraz symulacje wskazujące, jak kształtowałby się koszt kredytowania w przypadku przewidywanych zmian kursu CHF w okresie kredytowania, w tym w szczególności w razie wystąpienia negatywnych zjawisk ekonomicznych lub politycznych w Polsce lub na świecie, skutkujących znacznym osłabieniem się złotego do tej waluty.

Przedstawianie oferty kredytu indeksowanego do jednej z walut światowych jako korzystnej dla konsumenta, w sytuacji gdy umowa nie zawiera jakichkolwiek mechanizmów ograniczających nadmierne ryzyko walutowe, musi być ocenione jako niełojalne działanie banku, obliczone w istocie na to, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu CHF zapewni bankowi znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych konsumentowi na etapie negocjowania i zawierania umowy kredytu.

Obciążenie powoda praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym, godziło w jego interesy. Nie było ono przy tym uzasadnione usprawiedliwionymi interesami banku.

Zdaniem Sądu Okręgowego sam mechanizm indeksacji, o czym była mowa wyżej, został przez pozwanego skonstruowany w sposób nieuczciwy i rażąco naruszający interesy konsumenta, gdyż **nie znajduje żadnego uzasadnienia wprowadzenie dwóch mierników indeksacji**, tj. przeliczenie kwoty przekazanej przez bank powodowi kursem kupna, a następnie stosowanie do rozliczeń kupna sprzedaży, a ponadto pozwany zapewnił sobie znaczną dowolność przy określaniu kursu CHF na potrzeby obliczenia raty kredytu. Mechanizm spreadu walutowego pozwalał bankowi na sztuczne zaniżanie kursu kupna oraz podwyższanie kursu sprzedaży we własnej tabeli, a tym samym prowadził do uzyskiwania nieuzasadnionych korzyści kosztem powoda.

Z tych powodów Sąd Okręgowy uznał, że klauzula waloryzacyjna wprowadzona przez pozwanego do umowy, sformułowana bez dochowania wymogu jasnego i zrozumiałego przedstawienia jej warunków, w sposób sprzeczny z wymogami stawianym przez art. 385¹ k.c. i dyrektywę 93/13, naruszała dobre obyczaje oraz godziła w słuszne interesy konsumenta.

Zgodnie z art. 385¹§ 1 k.c. niedozwolone postanowienie umowne nie wywołuje skutków prawnych.

Wyrokiem wydanym w sprawie C260/18 (...) wykluczył możliwość uzupełniania luk w umowie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, w szczególności odwołujących się do zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów i to niezależnie od ewentualnej zgody stron umowy (pkt 3 sentencji wyroku C-260/18).

Dlatego roszczenie o zwrot świadczenia nienależnie spełnionego na rzecz pozwanego banku Sąd Okręgowy uznał za zasadne.

Sąd Okręgowy wskazał, że przed wytoczeniem powództwa powód pismem z dnia 30 listopada 2016 roku wezwał pozwanego (...) do zapłaty na swoją rzecz kwoty 174.351,11 zł oraz 38.376,56 CHF, w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Przedmiotowe wezwanie doręczono pozwanemu w dniu 7 grudnia 2016 r. Dlatego pierwszym dniem wymagalności ww. roszczeń stanowił 15 grudnia 2016 r. W zakresie kwoty 9.298,06 zł, tj. zwrotu składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, Sąd wskazuje, iż dzień wymagalności tego roszczenia stanowi 10 marzec 2015 r., z uwagi na skierowanie przez powoda do pozwanego banku wezwania do zapłaty ww. kwoty w dniu 9 marca 2015 r.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany (...).

Zaskarżając wyrok w całości, pozwany zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1) naruszenie art. 227 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. i art. 299 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego, a także poprzez brak wyjaśnienia istotnych okoliczności, tj.:

- poprzez błędne ustalenie, że umowa nie została wyrażona prostym i zrozumiałym językiem (ocena zawarta w części wyroku poświęconej ocenie prawnej) pomimo jednoczesnego stwierdzenia, że kredytobiorca złożył oświadczenie o wyborze kredytu z ryzykiem walutowym, mając pełną świadomość ryzyka;

- poprzez błędne stwierdzenie, że powoda należy uznać za świadomego skutków nieważności umowy, co jest ustaleniem nieprawidłowym również z uwagi na błędnie przyjęte przez Sąd skutki nieważności,

• poprzez pominięcie tych dowodów, z których wynikało, że bank nie ma możliwości arbitralnego, czy jednostronnego ustalania kursów, a zasady wyznaczania kursu stosowane przez bank odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej (co jest twierdzeniem aktualnym obecnie, jak i wedle stanu na dzień zawarcia umowy);

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) naruszenie art. 353⁽¹⁾ k.c. i art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 3 Prawa bankowego poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że określenie sposobu świadczenia z umowy kredytu poprzez odesłanie do tabel kursów walut obcych stosowanych przez (...) jest równoznaczne z przyznaniem uprawnienia do arbitralnego decydowania przez bank o wysokości świadczeń kredytobiorcy, co miało naruszać granice swobody kontraktowania i prowadzić do nieważności umowy, przy jednoczesnym prawidłowym ustaleniu, iż podawanie tabel kursów walut obcych wynika z administracyjnego obowiązku nałożonego na bank w art. 111 ust. 1 pkt 3 Prawa bankowego oraz prawidłowym ustaleniu, że bank ustalając kurs reaguje na zjawiska rynkowe, a z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało również, że w praktyce tabele kursowe nie były wykorzystywane przez (...) w celu zwiększenia zysku lub niwelowania strat, co powinno doprowadzić sąd do wniosku, że nawiązanie w umowie do kursu waluty obcej podanego w tabeli banku nie może być zrównane z przyznaniem uprawnienia do arbitralnego kształtowania wysokości zobowiązania kredytobiorcy;

2) naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w braku rozróżnienia postanowień umowy odnoszących się do ryzyka walutowego (§ 1 ust. 3 oraz § 1 ust. 3A umowy) oraz spreadu walutowego (§ 10 ust. 4), co skutkowało niedokonaniem oceny poszczególnych postanowień umowy indywidualnie pod kątem przesłanek z art. 385[1] § 1 k.c., podczas gdy prawidłowe zastosowanie tego przepisu powinno polegać na tym, że postanowienia dotyczące odrębnych normatywnie kwestii – tj. (i) spreadu walutowego oraz (ii) indeksowanego charakteru umowy (ryzyka kursowego), sąd miał obowiązek ocenić odrębnie w zakresie ewentualnego spełnienia przez każde z tych postanowień z osobna przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta;

3) naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że postanowienia umowy zawierające odniesienie do tabeli kursowej banku (określane łącznie jako klauzula spreadu walutowego) stanowią niedozwolone postanowienia umowne, podczas gdy nie ma podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia były sprzeczne z dobrymi obyczajami lub że rażąco naruszyły interes powoda wyłącznie z uwagi na hipotetyczne (choć nierzeczywiste) ryzyko, że bank będzie nadużywał prawa do ustalania kursu w tabeli kursowej oraz będzie ustalał te wskaźniki całkowicie w oderwaniu od realiów rynkowych; rzekoma dowolność w kształtowaniu kursów walut ma charakter wyłącznie pozorny, a zasady wyznaczania kursu stosowane przez pozwanego odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej;

4) naruszenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385[1] § 2 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że umowa kredytu jest w całości bezwzględnie nieważna z mocy prawa (lub w całości bezskuteczna) w związku z uznaniem niektórych postanowień umowy za niedozwolone zgodnie z art. 385[1] § 1 i 2 k.c., podczas gdy:

- art. 385¹ § 2 k.c. wprost stanowi, że strony są związane umową w pozostałym zakresie (tj. z wyłączeniem postanowienia uznanego za niedozwolone)

- do orzeczenia nieważności konieczne jest oświadczenie konsumenta świadomego skutków nieważności, a sąd nie może działać w tym zakresie z urzędu, co wyklucza zastosowanie sankcji bezwzględnej nieważności (bezskuteczności), co skutkowało także nieuzasadnionym zastosowaniem art. 189 k.p.c.;

5) naruszenie art. 353¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że zawarcie przez strony aneksu z dnia 4 stycznia 2013 r. („aneks”), określającego zasady spłaty kredytu bezpośrednio w CHF nie ma znaczenia dla określenia praw i obowiązków stron z umowy kredytu, podczas gdy w aneksie tym strony, w drodze zgodnych oświadczeń woli,

zmodyfikowały umowę w zakresie obejmującym kwestionowane postanowienia, wyrażając zamiar dalszego związania umową na nowo określonych zasadach, a w konsekwencji umowa od dnia zawarcia ww. aneksu wykonywana jest z pominięciem kwestionowanych przez powoda tabel kursowych;

6) naruszenie art. 358 § 2 k.c. w zw. z motywem 13. (...) poprzez ich błędne zastosowanie i w konsekwencji zanegowanie możliwości wykonania zobowiązania przy uwzględnieniu normy określającej wartość waluty obcej poprzez zastosowanie kursu średniego NBP, pomimo że wskazana norma dyspozytywna (uwzględniając również fakt jej obowiązywania od 24 stycznia 2009 r.) korzysta z domniemania uczciwości wynikającego z motywu trzynastego (...), a więc jej zastosowanie przy wykładni umowy, uznanej za częściowo bezskuteczną, prowadzi do przywrócenia równowagi kontraktowej i powinno być uznane za dopuszczalne na podstawie norm prawa unijnego i krajowego, w szczególności w sytuacji, gdy upadek umowy prowadzi do skutków zagrażających interesom konsumentów, tak jak w niniejszej sprawie;

7) naruszenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385[1] § 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. oraz art. 189 k.p.c. oraz art. 6 (...) w zw. z art. 2 oraz art. 32 Konstytucji RP oraz art. 2 i art. 3 Traktatu o Unii Europejskiej poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i bezpodstawne ustalenie nieważności umowy, w sytuacji, gdy zastosowania tak daleko idącej sankcji oznacza naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego, jakimi są: zasada równości, zasada pewności prawa i zasada proporcjonalności, które to zasady wynikają również z art. 2 oraz art. 32 Konstytucji RP oraz z art. 2 i art. 3 Traktatu o Unii Europejskiej.

8) naruszenie art. 405 oraz art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 411 k.c. oraz art. 69 Prawa bankowego poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że na skutek nieważności umowy kredytu kredytobiorcy przysługuje roszczenie o zwrot sumy spłaconych rat niezależnie od tego, czy powód spłacił kapitał kredytu wypłacony przy jego uruchomieniu - rozstrzygnięcie o skutkach nieważności bazuje na błędnie pojmowanej „teorii dwóch kondycji”, podczas gdy takie rozstrzygnięcie jest sprzeczne ze specyfiką świadczeń z umowy kredytu (wpływającą na zasady zwrotu nienależnych świadczeń), jak również narusza przesłanki wyłączające zwrot nienależnego świadczenia określone w art. 411 k.c.,

W związku z powyższymi zarzutami, strona pozwana na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 386 § 4 k.p.c. zawnioskowała o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, w obu przypadkach o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, zarówno za postępowanie przed sądem pierwszej instancji, jak i za postępowanie przed sądem drugiej instancji.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się zasadna jedynie w zakresie roszczenia odsetkowego i w zakresie podniesionego zarzutu zatrzymania. W pozostałym zakresie nie było podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku pomimo zasadności części z zarzutów podniesionych w tej apelacji.

Pozwany w swej apelacji podniósł zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego. W pierwszej kolejności odniesienia wymagają zarzuty naruszenia prawa procesowego, zwłaszcza że w ramach tej grypy zarzutów pozwany zakwestionował zakres przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, jak i poczynione w sprawie ustalenia faktyczne.

W ramach zarzutów naruszenia prawa procesowego pozwany zakwestionował pominięcie tych dowodów, których przeprowadzenie wykazałoby, że bank nie ma możliwości arbitralnego, czy jednostronnego ustalania kursów, a zasady wyznaczania kursu stosowane przez bank odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzuty pozwanego w tym zakresie nie są zasadne. Odesłanie do kursów z tabel pozwanego banku jest elementem kształtującym mechanizm indeksacji udzielonego powodowi kredytu. Twierdzenie o swobodzie banku w kształtowaniu kursu waluty indeksacji we własnych tabelach, a tym samym wysokości zobowiązania powoda, jako

kredytobiorcy, należy odnosić do postanowień umowy kredytu, która nie precyzuje, jakie parametry ekonomiczne i w jaki konkretny sposób pozwany uwzględni przy ustalaniu kursów waluty indeksacji, a nie ogólnej działalności banku w sektorze bankowym, konkurencji na rynku usług bankowych, która wymusza potrzebę uwzględnienia realiów rynkowych przy kształtowaniu kursów walut w tabelach banku. Zatem kwestie akcentowane przez pozwanego, jak rynkowy charakter kursów ustalanych w tabelach pozwanego (...), nie mają znaczenia dla oceny roszczeń powoda w niniejszej sprawie.

Z tego powodu również za niezasadny uznać należy zarzut art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego. Obowiązek ogłaszania stosowanych przez bank kursów walutowych wynika z art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego, zatem wskazanie na naruszenie art. 111 ust. 1 pkt 3 uznać należy za oczywistą omyłkę. Przepis art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego dotyczy obowiązku publikowania stosowanych przez bank kursów walutowych, ale nie rozstrzyga, jak kursy te mają być ustalane.

Pozwany wskazując na naruszenie art. 227 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. i art. 299 k.p.c. zakwestionował ustalenie, że umowa kredytu zawarta przez strony nie została wyrażona prostym i zrozumiałym językiem, pomimo jednoczesnego stwierdzenia, że kredytobiorca złożył oświadczenie o wyborze kredytu z ryzykiem walutowym, mając pełną świadomość ryzyka.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut ten nie jest zasadny z tej przyczyny, że pozwany utożsamia świadomość istnienia ryzyka ze świadomością skali i istoty ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Tymczasem samo poinformowanie kredytobiorcy będącego konsumentem o ryzyku walutowym nie czyni zadość obowiązkowi informacyjnemu, którego zakres został prawidłowo opisany przez Sąd Okręgowy. Czym innym jest bowiem wiedza o takich prawidłowościach jak zmienność kursów walut obcych, a czym innym możliwość oceny przewidywalnego sposobu kształtowania się kursów w dłuższej perspektywie, z uwzględnieniem danych historycznych i ich wpływu na stosowane w stosunkach stron kursy rozliczeniowe, czy znajomość wskaźników finansowych determinujących te zmiany. Obowiązek informacyjny w przypadku kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, odnosi się nie tyle do pouczenia o samym istnieniu ryzyka kursowego, co do skali i istoty tego ryzyka.

Trafnie przy tym wskazał Sąd Okręgowy, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy, kierując się wytycznymi wynikającymi z orzecznictwa (...) prawidłowo wskazał zakres informacji, które winny być przekazane powodowi jako kredytobiorcy i zasadnie uznał, że pozwany nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku informacyjnego. Zbędnym jest powielanie argumentacji Sądu Okręgowego w tym zakresie. Ciężar dowodu dopełnienia tego obowiązku spoczywał na pozwanym. Pozwany tymczasem nie przedstawił dowodów pozwalających na poczynienie ustaleń, jakie konkretnie informacje zostały przekazane powodowi przed zawarciem spornej umowy.

Pozwany zarzucił, iż błędnie Sąd Okręgowy uznał powoda za świadomego skutków nieważności umowy. Co do zasady zgodzić się należy z pozwanym, że kwestia świadomości konsumenta co do skutków upadku umowy ma istotne znaczenie dla losów umowy. Konsument może bowiem po poinformowaniu go o skutkach upadku umowy wyrazić wolę dalszego związania umową. Trzeba przy tym wskazać, że w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. C 19/20 (...) wyjaśnił, że wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej należy dokonywać w ten sposób, że do sądu krajowego, który stwierdza nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, należy poinformowanie konsumenta, w ramach krajowych norm proceduralnych i w następstwie kontradiktoryjnej debaty, o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności takiej umowy, niezależnie od tego, czy konsument jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika. Konsument musi a fortiori mieć prawo do sprzeciwienia się objęciu ochroną, w ramach tego samego systemu, przed szkodliwymi skutkami spowodowanymi unieważnieniem umowy jako całości, jeżeli nie chce powoływać się na tę ochronę (wyrok z dnia 3 października 2019 r., Dziubak, C 260/18, EU:C:2019:819, pkt 55).

Z kolei w uchwale z dnia 7 maja 2016 r. (III CZP 6/21) Sąd Najwyższy z należywym poinformowaniem konsumenta o skutkach bezskuteczności (nieważności) umowy powiązał trwałą bezskuteczność umowy. Wyjaśnił, że w razie potwierdzenia klauzuli abuzywnej przez konsumenta, kiedy to klauzula oraz umowa stają się skuteczne z mocą wsteczną, albo odmowy jej potwierdzenia (upływu rozsądnego czasu do potwierdzenia), kiedy to dochodzi do utrzymania umowy z regulacją zastępczą (jeżeli są spełnione stosowne przesłanki) albo do całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy, powstaje stan, w którym „czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. Z tym momentem należy wiązać wymagalność świadczeń stron o zwrot korzyści uzyskanych bez podstawy prawnej (art. 410 § 2 k.c.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego o świadomej decyzji powoda można mówić poczynając od 7 lipca 2020 r., kiedy to na rozprawie powód jednoznacznie oświadczył, że jest świadomy skutków upadku umowy i te skutki akceptuje. Co prawda wcześniej powód powoływał się na nieważność umowy, ale formułował swe roszczenia kaskadowo – dopuszczając możliwość utrzymania umowy w mocy. Co prawda w piśmie z dnia 28 lutego 2019 r. powód zmodyfikował swe roszczenia domagając się ustalenia nieważności umowy, ale nie zrezygnował z roszczeń opartych na założeniu możliwości utrzymania umowy w mocy. Dlatego też Sąd Apelacyjny uznaje, że pozwany poczynając od rozprawy w dniu 7 lipca 2020 r. miał świadomość skutków zawartej przez strony umowy. Te okoliczności legły u podstaw zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa o odsetki za wcześniejszy okres.

Dalsza korekta rozstrzygnięcia w zakresie odsetek wynikała z zasadności podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Pozwany w swej apelacji podniósł również zarzuty naruszenia prawa materialnego. Nie dają one podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku, aczkolwiek części z nich nie sposób odmówić racji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zasadne są te zarzuty apelacji, które zmierzają do zakwestionowania stanowiska Sądu Okręgowego o bezwzględnej nieważności umowy kredytu.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że polski system prawny dopuszcza konstrukcję umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, ale zarazem wskazał, że obniżenie lub podwyższenie sumy rat kredytu nie może być tego rodzaju, że kwota kredytu i suma rat w części kapitałowej będą zupełnie innymi kwotami. Zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowisko to nie jest zasadne. W ten sposób Sąd Okręgowy zakwestionował istotę kredytu indeksowanego kursem waluty obcej.

Sąd Okręgowy wskazał, że zawarta przez strony umowa nie ograniczała w żaden sposób mechanizmu waloryzacji w przypadku naliczania rat. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w świetle przepisów prawa obowiązujących w dacie zawarcia spornej umowy, jak również obecnie obowiązujących, w szczególności treści art. 69 prawa bankowego, nie można uznać, by takie ograniczenie było elementem koniecznym umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego kursem waluty obcej.

Według art. 69 ust. 1 prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu, odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczony w umowie kredytowej (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 437/02). W ocenie Sądu Apelacyjnego umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej, którą zawarły strony, określa przedmiotowo istotne postanowienia zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, w tym świadczenie kredytobiorcy polegające na zwrocie wykorzystanego kredytu, którego kwota jest wyliczana przy zastosowaniu mechanizmu indeksacji. Podobnie jak w przypadku kredytu udzielonego i wypłaconego w walucie obcej CHF, kredyt indeksowany uzależnia wysokość spłaty w walucie polskiej od kursu CHF, co skutkuje tym, że w określonej sytuacji rynkowej bank może tytułem spłaty kapitału kredytu uzyskać wyższą lub niższą kwotę w złotych polskich niż wypłacona kredytobiorcy. Konsument, co do zasady wciąż zwraca bankowi wykorzystany kredyt, tyle że na zasadach określonych w umowie, tj. o równowartości będącej skutkiem zastosowania indeksacji PLN do CHF, wynikającej z istoty tego rodzaju stosunku prawnego. Są to skutki zastosowania indeksacji dla spłaty wykorzystanego kredytu,

które wynikają z umowy. Pomiedzy pojęciem kredytu wypłaconego, kredytu wykorzystanego i kredytu zwracanego nie zachodzi tożsamość i każdy z nich może wyrażać się różną kwotą – rzecz w tym, aby różnice te wynikały z postanowień umownych.

Nie można również zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że o nieważności umowy świadczą również postanowienia spreadowe. Budzący pewne zastrzeżenia sposób przeliczenia zobowiązań według dwóch różnych kursów walut był przedmiotem wypowiedzi judykatury (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lipca 2017r., II CSK 803/16 spread walutowy jest źródłem dodatkowej korzyści banku, ale nie oznacza to automatycznie sprzeczności umowy z art. 69 ust. 1 prawa bankowego. To stanowisko Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Sam zresztą ustawodawca nie traktował spreadu jako instytucji niedopuszczalnej, skoro w ustawie z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. nr 126, poz. 715 ze zm.) do spreadu się odwoływał. Przy aprobacie dla tego stanowiska nie było podstaw do stwierdzenia nieważności umowy lub jej części.

Sąd Okręgowy dopatrył się nieważności umowy również z uwagi na przewidziany w umowie mechanizm indeksacji odsyłający do kursów waluty indeksacji z tabel pozwanego banku.

Gdy natomiast chodzi o przyjęty sposób określenia świadczeń, który odwoływał się do tabeli własnej banku, zauważyć można, że pozostawienie oznaczenia świadczenia osobie trzeciej czy jednej ze stron stosunku zobowiązaniowego pojawia się zarówno w rozwiązaniach międzynarodowych (por. R. Trzaskowski „Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa”, wyd. II WKP 2017), jak i uznawane jest w prawie polskim, np. dla ustalenia ceny sprzedaży w art. 536 § 1 k.c. bądź w innych stosunkach – w granicach zakreślonych art. 353¹ k.c. Analiza art. 385¹ – 385¹ k.c. może wskazywać na dopuszczalność takiej konstrukcji również w relacjach z konsumentami.

Sklania to do wniosku, że sięgnięciu przez strony do tabeli kursów pozwanego, która miała charakter ogólny i regulowała stosunki danego rodzaju, analogicznie jak w przypadku cenników powszechnie stosowanych przez przedsiębiorców w relacjach z ich kontrahentami, co do zasady nie sprzeciwiały się bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa. Z tego punktu widzenia, zdaniem Sądu Apelacyjnego, można posłużyć się analogią do uregulowań odnoszących się do określania ceny w umowie sprzedaży. Otóż, w myśl art. 536 § 1 k.c. cenę można określić przez wskazanie podstaw do jej ustalenia. Jak wskazuje się w doktrynie, szeroka formuła art. 536 § 1 k.c. pozwala stwierdzić – przez porównanie do art. 296 § 1 k.z. – że ustawodawca ujmuje podstawy do ustalenia ceny szeroko.

W niniejszej sprawie nie zostało wykazane, by pozwany ustalał kursy walut obcych w tabelach tworzonych na potrzeby tej konkretnej umowy zawartej z powodem. Tabele kursów walut obcych były również stosowane w transakcjach z innymi kontrahentami, tak jak wspomniane wyżej cenniki. Zatem nie można mówić, by odesłanie w postanowieniach umowy do tabel pozwanego banku stosowanych również w relacjach z innymi kontrahentami, naruszało naturę nawiązanego stosunku zobowiązaniowego. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego posługiwanie się przez bank odrębnymi tabelami dla obrotu gotówkowego i bezgotówkowego nie jest wiedzą powszechnie dostępną.

Inną sprawą jest natomiast to, czy nie doszło do wykorzystania przewagi kontraktowej, a swoboda banku nie przekształciła się w dowolność, była nieograniczona i nieskrępowana żadnymi weryfikowalnymi zewnętrznymi czynnikami, stwarzając warunki do wyznaczania kursów nieuczciwych. Stanowisko powyższe miałoby swe oparcie w tych poglądach Sądu Najwyższego, w których wielokrotnie sprzeciwiano się jednostronnym zmianom warunków umowy, zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale na podstawie regulaminów (por. uchwały z dnia 22 maja 1991 r., III CZP 15/91 czy z dnia 6 marca 1992 r., III CZP 141/9). Tego rodzaju arbitralne zachowania profesjonalisty uznawano za godzące w zasady słuszności kontraktowej i skutkujące nieważnością umowy ze względu na naruszenie zasad współzycia społecznego.

Postanowienia spornej umowy odsyłające do kursów z tabel pozwanego banku, nie dają podstaw do uznania bezwzględnie nieważności tej umowy, jak twierdzi powód, ale postanowienia te winny być ocenione w punktu

widzenia ich jasności, ewentualnej sprzeczności z dobrymi obyczajami i ewentualnego naruszenia interesów powodów jako konsumentów, a więc przesłanek z art. 385¹ k.c.

Po wejściu w życie art. 385¹ k.c. przepis ten traktowany jest jako norma szczególna w stosunku do art. 58 § 2 k.c. Badanie umowy pod kątem naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów konsumenta stanowi bowiem klauzulę zbliżoną do zasad współżycia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16 czy z 27 listopada 2019r. II CSK 483/18).

Zawarta tam sankcja zastrzeżona została na korzyść konsumenta, pozwala więc utrzymać umowę, zabezpieczając w szerokim zakresie interesy konsumenta.

Sąd Okręgowy przeprowadził taką ocenę i uznał, że postanowienia te są abuzywne i z tą oceną, Sąd Apelacyjny się zgadza.

Pozwany w swej apelacji zakwestionował tę ocenę, ale zarzuty apelacji pozwanego nie są zasadne.

Postanowienia umowy kredytu, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14; 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16; 19 września 2018 r., sygn. akt I CNP 39/17; 24 października 2018 r., sygn. akt II CSK 632/17; 13 grudnia 2018 r., sygn. akt V CSK 559/17; 27 lutego 2019 r., sygn. akt II CSK 19/18; 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17; 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18; 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18; 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18; 30 września 2020 r., sygn. akt I CSK 556/18; 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSKP 55/21, z 28 września 2021 r. Sygn. akt I CSKP 74/21). Stanowisko wyrażone w tych orzeczeniach należy podzielić, bez potrzeby powtarzania całej argumentacji prawnej. Odnośnie do klauzul indeksacyjnych, również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości wskazywano na ich nieuczciwy charakter (por. np. wyroki z dnia 14 marca 2019 r. C -118/17, z dnia 20 września 2018 r. C 51/17, z dnia 20 września 2017 r., C – 186/16).

Pozwany w swej apelacji wskazując na naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. zakwestionował również stanowisko Sądu Okręgowego o niemożności zastąpienia postanowień uznanych za abuzywne, a co za tym idzie, o niemożności utrzymania umowy w mocy bez tych postanowień.

W umowie zawartej przez strony na mechanizm rozliczeniowy składały się postanowienia indeksacyjne oraz tzw. postanowienia spreadowe. Powszechnie przyjmuje się, że te pierwsze pociągają za sobą ryzyko związane z kursem wymiany i stanowią kluczowy element kredytów indeksowanych oraz denominowanych (por. np. wyroki Trybunału Sprawiedliwości z dnia 14 marca 2019 r. C -118/17, z dnia 20 września 2018 r. C 51/17, z dnia 20 września 2017 r., C – 186/16). Ponieważ za główne świadczenia uznawane są te, które charakteryzują daną umowę, z zaliczeniem do nich m.in. klauzul ryzyka kursowego (por. np. wyroki Trybunału Sprawiedliwości: z dnia 14 marca 2019 r., C – 118/17 czy z dnia 3 października 2019 r., C – 260/18), postanowienia indeksacyjne wchodziły do tej grupy. Z kolei klauzule spreadowe są w orzecznictwie bądź odrębnie rozpatrywane - z wyznaczeniem im technicznej roli przeliczeniowej na etapie wykonawczym, bądź traktuje się je jako składnik całościowej waloryzacji, związany z charakterem zobowiązania dłużnika (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Występujące między analizowanymi w sprawie klauzulami powiązanie było tak ścisłe, że bez oznaczenia sposobu przeliczenia przeprowadzenie waloryzacji byłoby w praktyce niemożliwe. Zatem należałoby ujmować zastosowany schemat całościowo, z potraktowaniem go jako głównego przedmiotu umowy. Nie wyłączało to kontroli abuzywności zważywszy na sposób sformułowania klauzul, który ani na etapie informacji przedkontraktowej, ani w samych rozwiązaniach umownych nie pozwalał na ustalenie faktycznych obciążeń.

Nie są zasadne te zarzuty apelacji pozwanego, które zmierzają do podważenia stanowiska Sądu Okręgowego o niemożności utrzymania umowy w mocy.

Nie ma również racji pozwany, kwestionując stanowisko Sądu Okręgowego o niemożności utrzymania spornej umowy w mocy bez postanowień uznanych za abuzywne.

Pozwany zarzucił naruszenie art. 358 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia spornej umowy, a jego późniejsze wejście w życie nie może doprowadzić do konwalidacji umowy bezskutecznej ab initio. Nie można zatem zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, że umowa nadal może być wykonywana przy zastosowaniu średniego kursu NBP franka szwajcarskiego na podstawie art. 358 § 2 k.c. Co istotne, w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 (...) wyjaśnił, że w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, iż niezgodny z tym artykułem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku (wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r., Bank (...) -19/20, EU:C:2021:341, pkt 67 i przytoczone tam orzecznictwo). Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniałoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez sam brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal mogliby oni dostrzegać korzyść w stosowaniu rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r., Bank (...) -19/20, EU:C:2021:341, pkt 68 i przytoczone tam orzecznictwo).

Nie potwierdza trafności zarzutów pozwanego stanowisko (...) zajęte w wyroku z 26 marca 2019 r. wydanym w sprawie C-70/17. W orzeczeniu tym (...) wskazał, że art. 6 i 7 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie sprzeciwiają się one temu, by sąd krajowy zarządził skutkom nieważności takiego mającego nieuczciwy charakter warunku poprzez zastąpienie go przepisem, na którym został oparty ten warunek, w nowym brzmieniu, mającym zastosowanie w przypadku porozumienia stron pod warunkiem, że umowa kredytu hipotecznego nie może dalej obowiązywać w przypadku usunięcia tego mającego nieuczciwy charakter warunku i że stwierdzenie nieważności całej umowy naraża konsumentów na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Ten ostatni warunek nie został w niniejszej sprawie spełniony.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego na niemożność utrzymania spornej umowy w mocy z uwagi na zawarcie aneksu z dnia 4 stycznia 2013 r., wskazuje również orzecznictwo (...). Kwestia sanowania wadliwości umów zawartych z konsumentami poprzez zawarcie aneksów, była przedmiotem analizy zarówno Sądu Najwyższego, jak i (...). W wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C 19/20 (...) wskazał, że wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Takie stwierdzenie pociąga za sobą przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter zostałby stwierdzony, chyba że konsument poprzez zmianę nieuczciwego warunku zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze wolnej i świadomej zgody, czego zbadanie należy do sądu krajowego. Jednakże z przepisu tego nie wynika, że stwierdzenie nieuczciwego charakteru pierwotnego warunku umownego miałyby, co do zasady, skutek w postaci unieważnienia umowy, jeśli zmiana tego warunku pozwala na przywrócenie równowagi między obowiązkami i prawami tych stron wynikającymi z umowy i na usunięcie wady obciążającej ten warunek.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego trudno z treści przywoływanego przez pozwanego aneksu wyprowadzić wniosek, by strony dokonały odnowienia, a zamiaru umorzenia istniejącego zobowiązania nie powinno się domniemywać, musi być on na tyle uzewnętrzniiony, by nie powstała wątpliwość, czy w ogóle istniał (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2004r., IV CK 95/0, z dnia 9 listopada 2006r., IV CSK 191/06, z dnia 9 stycznia 2008r., II CSK 407/07). Treść złożonych oświadczeń nie pozwala stwierdzić, że powód miał świadomość abuzywności postanowień

odsyłających do kursów z tabel pozwanego banku i by jego działania zostały ukierunkowane na przywrócenie tym klauzulom skuteczności.

Nie ma również racji pozwany zarzucając naruszenie art. 405 k.c. oraz art. 410 k.c. w związku z art. 411 k.c. Pozwany podnosząc ten zarzut zdaje się kwestionować prawidłowość zastosowania do rozliczeń stron teorii dwóch kondycji. Kwestie te jednak wyjaśnił już Sąd Najwyższy w swym orzecznictwie. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa nie stał art. 411 pkt 2 k.c., ponieważ dotyczy przypadków spełnienia świadczenia przez podmioty mające jedynie moralny obowiązek świadczenia, np. wynikający z relacji rodzinnych, nie zaś każdej sytuacji, gdy doszło do spełnienia świadczenia mimo braku podstawy prawnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2004 r., II PK). Chodzi tu więc o wypadki szczególne, nie zaś świadczenie na podstawie nieważnych umów cywilnoprawnych.

Zasadny okazał się natomiast zarzut zatrzymania podniesiony przez pozwanego na etapie postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny w obecnym składzie podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r. IV CSK 440/13, że umowa kredytu jest umową wzajemną. Zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji. Z tych względów znajdują do niej zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego o skutkach wykonania i niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych (art. 487 k.c. i nast.). Według art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaofiaruje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten stosuje się odpowiednio do nieważności umowy (art. 497 k.c.), a z takim skutkiem umowy kredytu zawartej przez strony mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. W piśmiennictwie wskazuje się, że z prawa zatrzymania wynikającego z art. 496 k.c. korzystać można nie wcześniej, niż w sytuacji, w której druga strona wezwie do zwrotu spełnionego świadczenia. Za dopuszczalnością stosowania prawa zatrzymania (art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.) w relacjach między stronami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej po stwierdzeniu jej nieważności, czy trwałej bezskuteczności opowiedział się również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 16 lutego 2021 r. III CZP 6/20). Sąd Najwyższy wskazał, że stanowi ono instrument, który może zapobiec zagrożeniom związanym z niewypłacalnością jednego z obustronnie wzbogaconych. Wyjaśnił, że wbrew pozorom możliwość skorzystania z tego prawa (co wymaga złożenia oświadczenia woli) nie przekreśla stwierdzenia, że w zakresie, w jakim spłaty kredytu stanowią jedynie zwrot kapitału (bez odsetek), nie mogą być traktowane jako świadczenie wzajemne względem oddania przez bank tego kapitału do dyspozycji kredytobiorcy (jest nim zobowiązanie kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji). Z punktu widzenia art. 497 k.c. w związku z art. 496 k.c. obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius.

Realizacja prawa zatrzymania polega na złożeniu wierzycielowi prawnokształtującego oświadczenia woli o skorzystaniu z tego prawa. Jest to czynność o charakterze materialnoprawnym, która nie wymaga zachowania określonej formy, jeśli tylko doszło do konkretyzacji roszczenia będącego jego podstawą i określenia jego zakresu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 225/98). Można przyjąć, podobnie jak w przypadku potrącenia, że jeżeli strona korzystała z prawa zatrzymania przed wszczęciem postępowania sądowego albo w jego toku, ale poza nim, w postępowaniu sądowym może się powołać na ten fakt i podnieść już tylko procesowy zarzut zatrzymania, tak jak uczyniono w tej sprawie. Zgłoszony w rozpoznawanej sprawie zarzut zatrzymania oparty na oświadczeniu woli pozwanego złożonego powodowi w piśmie z dnia 2 marca 2021 r., doręczonym 8 marca 2021

r. uznać należy za skuteczny. Pozwany skonkretyzował przysługującą mu wobec powodów wierzytelność o zwrot równowartości wypłaconego kapitału kredytu, tj. kwoty 550 000 zł. Roszczenie banku nie jest przedawnione, bowiem wymagalność roszczeń obu stron należy liczyć od daty definitywnego przesądzenia o upadku umowy.

Dlatego Sąd Apelacyjny zmieniając zaskarżony wyrok zastrzegł, że spełnienie zasądzonych na rzecz powoda świadczenia winno nastąpić za jednoczesnym zaoferowaniem przez powoda (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 550 000 zł.

Należy też zaaprobować stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 stycznia 2005 r. (IV CK 204/04), że wymagalność zobowiązania nie zachodzi, gdy dłużnik dysponuje zarzutem hamującym roszczenie wierzyciela, a takim zarzutem jest niewątpliwie zarzut zatrzymania. Skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia. (tak też: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 stycznia 2002 r. IV CKN 651/00). Z tych powodów, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i oddalił również powództwo o odsetki od kwot zasądzonych na rzecz powoda poczynając od dnia 8 marca 2021r.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego, jako niezasadna, została oddalona w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. art. 100 zd. drugie k.p.c.

Beata Kozłowska